ZIPORA NAHIR

ur. 1930; Hrubieszów

Miejsce i czas wydarzeń	Hrubieszów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, Żydzi, cmentarz żydowski

Cmentarz żydowski w Hrubieszowie

Cmentarz zawsze był za miastem. Może jak miasto się rozrosło, to może doszło do tego cmentarza. Ja bardzo mało byłam na cmentarzu, bo się dzieci nie zabierało na cmentarz. I to zresztą było miejsce takie pół przestraszające, pół takie mityczne. I ja tam byłam, ale ja nie mogę sobie przypomnieć, że byłam na jakimś pogrzebie przed wojną. To tylko po wojnie byłam. Nie, nie byłam.

Cmentarz na pewno był również rozebrany przez Niemców. Ale ja widziałam tyle tych macew jako trotuary w głównych ulicach hrubieszowskich. Ja nie przypuszczam, że to zrobili Niemcy. Niemcy rozwalili, ale Polacy zebrali je do swojego użytku. Ja wiem, że były miasta, w których po prostu zebrano z powrotem te wszystkie kamienie i te wszystkie posągi postawili z powrotem na cmentarzu. Ale nie w Hrubieszowie. W Hrubieszowie prawie nic nie zostało. Ja byłam kilka razy tam, po wojnie oczywiście. I dali symboliczne tylko takie, które… Ja uważam, że jest bardzo brzydkie i nie odpowiada mi… W każdym razie te macewy, które ja pamiętam… Ja myślę, że to jeszcze było krótko po wojnie. Nie wiem ile rozwalono, ile nie, ale pamiętam, że część jeszcze pochylona stała. To znaczy, ze starości może stały. Ale dzisiaj tam prawie nic nie ma. Jest kilka kamieni, powiesili tam… To jest dla mnie… Nie wiem. Dobrze, jeżeli to komuś służy, to w porządku. Ale cmentarze żydowskie to jest tragiczna rzecz samo przez się.

Data i miejsce nagrania	2017-11-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"